

## Rozmowa emerytki (od 9 lat!) PSP w Lubieszynie na temat funduszu socjalnego i nie tylko

Szkola była zarosła i porostaje do dziś  
miejscem szczególnym. Chciałabym, aby moja szkoła  
funkcjonowała idealnie.

Po przejściu na emeryturę ciągnęło mnie do niej!  
Do koleżanek i kolegów, dzieci, które mnie znały,  
które uwyłom.

Lata mijają. Pojawiło się młode, silne grono  
nauczycieli a dzieci, które mnie kojarzyły ze szkołą  
poszły na studia. Pozostała grupka „wymarzeń” kole-  
żanek i kolegów i dostęga z „wsmiechniętą, kuchnią”.

Od 2006 r. z radością uczestniczyłam na koncertach  
a czasem 2, 3-kiotne spotkania całej społeczności  
szkolnej z emerytami. Piękne zaproszenia stały się  
okazją do spotkań; spaceru po salach, wymiany  
doświadczeń, wyrażonych rozmów. Czułam, że o mnie  
emerytkę troszczą się - parali z okazji świąt, wyjazdów  
do kina, teatru, ale powody te zaliczyły się

Zabolało mnie to, że emeryci nie mogli uczestni-  
czyć w wyjeżdżach nauczycielskich, ale tylko w mo-  
jej szkole, bo w innych placówkach mogli. Do chci-  
woj nie wiem, dlatego nie szłam się, kiedy w 2014  
„poszono mi” pójść do Zakopanego. Cudo!

Do grudnia 2014r. rozmawiając z koleżankami

emerytkami z gimnazjum, PSP w Litkowie, czyli z tej samej grupy, tutaj się bawdo źle, nauczycielką drugiej kategorii. One dostawały świetne prelewy, zapraszano je na szkolne maszyności, wyjazdy, a o mnie nikt nie pamiętał. One były, że ich placówki o nich pamiętały.

Wtedy się, gdy w grudniu 2014r otrzymałam, tak jak one, prelew bezzwrotnej zapomogi losowej.

Wstąpiła sprawa, dla mnie jest również powtarzanie w dokumentach kierowanych do funduszu socjalnego mojej sytuacji finansowej i zdrowotnej. Nie zmienię przewlekłej choroby a córka studiuje 5 lat. Żaluję sobie sprawę, że tego nie zmienię, bo dziś świat opiera się na "papierkach", ale boli, czasem upokarza.

Chcę, że stałam się numerkiem na liście emerytów a nie człowiekiem z problemami, nie czuję zwiększonego ludzkiego zainteresowania.

Proszę mi oficjalnych spojów z koleżankami i kolegami nauczycielami, dyrekcją PSP Lubasz. Chciałabym być informowana o planach dotyczących funduszu socjalnego, znać regulaminu, zasady, możliwości.

Nie wiem, czy starsze koleżanki i koledzy widzieli, jakie piękna jest ich szkoła-kolonoza, wesole, jak poznać miano sale behyżne, jakie zdrowe mamy dzieci.

Chciałabym, aby mój drugi dom był idealny: ciepły, otwarty, aby pochylał się nademną, ale to chyba nie te czasy!